

Trudno dzisiaj być sobą, prościej być szarą masą
Za normalnością pogoń już wyznaczoną trasą
Wciąż zero-jedynkowo, brak empatii jak robot
Patrzysz przez klapki na oczach, jak ucieka ci młodość
Czemu ukrywasz kogoś, kiedy odkrywasz kogoś
Czego tak bardzo się wstydzisz, że ubierasz to w prolog
Szczere uśmiechy się mnożą, kiedy nie idzie braciom
A ich sukcesy boją, nie grzeszysz jedną twarzą
Jedną twarzą, jedną twarzą, jedną twarzą, nie grzeszysz jedną twarzą

Belfer - kim jesteś, by oceniać innych?
Czy tak naprawdę sam jesteś niewinny?
Zalety, wady, zyski, straty
Nikt tu nigdy nie był nieomylny
Belfer - kim jesteś, by oceniać innych?
Czy tak naprawdę sam jesteś niewinny?
Zalety, wady, zyski, straty
Nikt tu nigdy nie był nieomylny

Prawda, podobno często się z nią mijasz
Dlatego pieniądz zastępuje ci przyjaźń
Dla wszystkich ksywek w telefonie masz bilans
Mówimy ci tu sommelier - dobrze znasz się na cudzych winach
Prawda z twoich ust płynie tylko po procentach
Pusty w środku jak studnia bez dna
Łatwo oceniać, gdy się nie zna
Choć dla wielu z nas życie miało smak jak Smecta

Belfer - kim jesteś, by oceniać innych?
Czy tak naprawdę sam jesteś niewinny?
Zalety, wady, zyski, straty
Nikt tu nigdy nie był nieomylny
Belfer - kim jesteś, by oceniać innych?
Czy tak naprawdę sam jesteś niewinny?
Zalety, wady, zyski, straty
Nikt tu nigdy nie był nieomylny

Zegar tyka, to mi nie na rękę, nie chcę zniknąć jak fantom
A ambicje o wiele większe, wiele większe niż lado
Dziś rozumiem więcej, wiem już, czym nas karmią
Mów mi stary pelikan, bo nie łykam tego za bardzo
To, że ciągle szukam forsy, nie czyni mnie od niej gorszym
Mają moje numery w pamięci, jestem jak kod PIN
To, że ciągle szukam forsy, nie czyni mnie od niej gorszym
Mają moje numery w pamięci, jestem jak kod PIN
247365